

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpaltów
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej



Dzisiaj ostatni dzień! Początek o godz. 3-ej. Wszystkie miejsca na 1 seans kinemat. 1 zł.

NAD PROGRAM:

1) Prolog—A. Kaczorowski. 2) Matelot — odtńczy J. Pawłowski, baletmistrz scen warsz. 3) a) A—Gramofon gra... b) Śmiech — odśpiewa Janina Wąsowiczówna. 4) a) Aniele mój... b) O, Kolombinko... ty ma! — Najnowsze szlagiery Rentgena odśpiewa A. Kaczorowski. 5) „Rio-de-Janeiro” tango — odtńczy Kazimiera Lutówna i Jan Pawłowski. 6) Zofja Kosińska, primadonna Mirażu i „Czarnego Kota” — odśpiewa „Czółenka i Ostrog” 7) „Kurjer” szlagier Lawińskiego — wykona A. Kaczorowski 8) a) Ja się boję sama spać... b) Lou — Lila — szlagiery Pogorzelskiej odśpiewa Janina Wąsowiczówna 9) Tańce rosyjskie — odtńczy Kazimiera Lutówna i Jan Pawłowski 10) Chłopak do wszystkiego — Grotoska w 2-ach aktach.

Niebywały sukces na całym świecie!

Noce na Montmartre (Noce Paryskie)

Wielki dramat salonowo-sensacyjny o niebywałym napięciu w 8 aktach. Film z życia miljarderów amerykańskich w Paryżu. Dwa środowiska: zdegenerowane możnowładztwo i nieokiełznani apasze paryscy. Pojedynek zmysłów i siły. W rolach gł. pięknicca Elain Hammerstein i uosobienie męskości — LOU TELLEGEN

Występy artystyczne:



Niebywały program na ekranie i estradzie.

Słynna i słodka

MARY PICKFORD

w czarującym dramacie w 6 akt. p. t.

„SIEROCA DOLA”

Ponadto na scenie WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

FRIKO

ulubieniec całej Łodzi w nowym własnym aktualnym, arcywesołym programie. — Huragany śmiechu.

M-lle ALINA

Tańce charakterystyczne.

Sejmowi nie śpieszno do 1-roczej służby wojskowej
Ustawa o naczelnych władzach zajmuje wszystkie posiedzenia

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Od dłuższego czasu nie obradowała sejmowa komisja wojskowa nad sprawą skrócenia służby wojskowej do 1 roku. Na jutro zostało wyznaczone posiedzenie komisji wojskowej, jednak na porządku dziennym również nie znajduje się wniosek socjalistyczny, lecz ciągnąca się jak wąż morską dyskusja nad ustawą o naczelnych władzach wojskowych, która weszła już w stan chroniczny.

Skarga sądowa przeciw p. Paderewskiemu że pożyczyl i nie oddał

PARYŻ, 1 lutego. (PAT). Dzisiejsze dzienniki donoszą, że Rothlodok, były członek orkiestry w Spitzburgu, utrzymując, że pożyczyl w swoim czasie Paderewskiemu cenny utwór, którego ten mu nie zwrócił, wystąpił na drogę sądowną, żądając 5 tysięcy franków odszkodowania Paderewski oświadczył, iż nie przypomina sobie, aby otrzymał wspomniany utwór.

„Nowy Kurjer Polski”

Pod tym tytułem ukazał się 1-szy numer nowego pisma, wydawanego przez dotychczasowy zespół redakcyjny „Kurjera Polskiego”. W odezwie „od Redakcji” znajdujemy motywy tej gremjalnej secesji. Wydawcom „Kurjera Polskiego” chodziło o torowanie drogi jakimś mężom „silnej ręki” i odpowiednio ciemnej głowy. Zespół redakcyjny „Kurjera Polskiego” nie chciał i nie mógł dać się użyć jako narzędzie do tego rodzaju celów.

Salomonowy wyrok w podatku majątkowym I przemysłowcom świeczkę i socjalistom ogarek Do budżetu wstawi się 100 milj., ale ściągnie się tylko 60 milj. Projekt nowelizacji podatku majątkowego zostanie wycofany z seimu

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Niepokojąca sfery rządowe i parlamentarne od dłuższego czasu sprawa noweli do podatku majątkowego zdaje się wkroczać na tory ostatecznego rozwiązania. — Dowiadujemy się bowiem, iż rada ministrów w dalszym ciągu nie doszła do uzgodnienia stanowisk pomiędzy ministrami socjalistycznymi, a resztą gabinetu, który kontentuje się 407 milionami, tak, jak to już uchwaliła komisja sejmowa. Dla uratowania więc spójności rządu koalicyjnego rzecz rozstrzygnie się sądem salomono-

wym.

Na najbliższym posiedzeniu sejm, to jest jutro miał już być wzięty pod dyskusję projekt komisji, jednak postawiony na ostatnim punkcie długiego porządku dziennego najprawdopodobniej zeń spadnie, a rada ministrów, która nadzwyczajne posiedzenie wyznaczyła również na jutro, zdecyduje się według naszych informacji na zupełne wycofanie całego projektu nowelizacji podatku z sejm. Jednocześnie złoży zapewne rząd krótkie oświadczenia, iż zdaje sobie sprawę z niemożności ścia-

gnięcia całego podatku przy obecnym stanie majątkowym płatników.

Cała sprawa zostanie odsunięta aż do jesieni r. b., kiedy rząd spodziewa się wyjaśnienia sytuacji gospodarczej o tyle, iż będzie mógł wystąpić z konkretnym wnioskiem, a tymczasem jako uspokojenie dla socjalistów w rubryce dochodów z podatku majątkowego na rok bieżący zamiast preliminowanych 60 milionów wstawi się 100 milionów, t. j. sumę, którą usiłować się będzie ściągnąć w roku 1926.

Węgry fałszowały włoskie liry Wspólnictwo Bethlena jest stwierdzone Zapowiedź interwencji Włoch--Sensacyjne pismo w rękach Brianda

MEDJOLAN, 1 lutego. „Corriere della Sera” podaje sensacyjne wiadomości o wykryciu w czasie śledztwa w Budapeszcie także ogromnych ilości fałszywych banknotów lirowych. Rząd włoski zdecydowany jest wystąpić w jaknajstrzeższy sposób w stosunku do rządu węgierskiego i żądać postawienia Bethlena w stan oskarżenia. Żądanie to między innymi ma być umotywowane zeznaniami, jakie poczynili aresztowani w Medjolanie wspólnicy bandy Windischgraetza.

PARYŻ, 1 lutego. Wszystkie dzienniki zajmują się sprawą współwiny Bethlena w

węgierskiej aferze fałszerstw. „Journal” twierdzi, że Briand znajduje się w posiadaniu pisma, które najniewątpliwiej stwierdza współudział Bethlena w aferze fałszerstw. W tym samym numerze „Journala” redaktor Barby, który właśnie powrócił z Budapesztu, pisze, że od czwartku Briand posiada w swoich rękach także piśmiennie przyznanie się Bethlena do winy. Bethlen ma wyznawać, że popierał Windischgraetza i Nadossyego w ich kryminalnej akcji. Podobne informacje podaje „Quotidien”.

BUDAPESZT, 1 lutego. (AW). Akt oskarżenia, wręczony dzisiaj obwinionym, jest zredagowany niezwykle skomplikowanie.

Nie wymienia on wogóle inspiratorów całej afery fałszerzkiej, nie mówi nawet wyraźnie o głównych winowajcach. Nie wspomina również o pobudkach, które były przyczyną rozpoczęcia akcji fałszerzkiej której zapoczątkowanie wynosić miało 10 miliardów koron węgierskich.

Jak wynika z aktu oskarżenia, ani Windischgraetz, ani Nadossy, nie chcieli udzielić żadnych zeznań, kompromitujących

Oszczędnościowa sanacja czy dewastacja?

Już raz zapomniano u nas o tej prawdzie, że sanacja skarbu nie uwalnia władzy państwowej od obowiązku umiejętnego rządzenia ludźmi i zespołami ludzkimi, że nawet rzecz tak ważna, jak kasa skarbową nie jest sama w sobie celem, lecz ma służyć państwu i jego potrzebom. Cóż warta jest oszczędność, która dezorganizuje i niszczy konieczną gałąź działalności państwowej nawet jeżeli może się wykazać znacznymi wynikami cyfrowymi?

Endecki minister oświaty p. St. Grabski metodą pogładową poucza naszą zdrowszą opinię, że nawet oszczędność może doprowadzić do absurdu, gdy wykonawcą jej staje się działacz, pozbawiony właściwej znajomości rzeczy oraz taktu, nie ogarniający całości i ubiegający się za skutkiem doraźnym, zawartym w martwej cyfrze. Zresztą p. St. Grabski do obniżania i niszczenia szkolnictwa nie potrzebuje koniecznie hasła oszczędności; wszak jeszcze przed obecną sanacją skarbową i niezależnie od niej wystąpił z projektem reformy szkoły średniej, który spotkał się z bardzo niepocholebną oceną ze strony przeważnej części nauczycielstwa polskiego.

To ostatnie było stale żywiołem spokojnym i nawskroś lojalnym. Ale reformy na tle oszczędnościowym musiały je doprowadzić do wzburzenia. Były one zadekretowane arbitralnie w ciągu roku szkolnego, a więc z pominięciem zasad, obowiązujących przy wszelkiej umowie, nadto zaś odbiera się wrażenie, że układali je urzędnicy kancelaryjni, którzy traktowali rzecz bez należytego zrozumienia i często mechanicznie, którzy to i tamto skreślili, to i tamto dodali, nie zdając sobie sprawy z właściwego znaczenia i skutków swej niedbalej pracy. A skutki te dla niektórych kategorii nauczycieli są wprost rujnujące, oznaczają bowiem redukcję ich skromnego uposażenia do połowy lub jeszcze gorzej.

„Czy ministerstwo — pisał „Przegląd Pedagogiczny” z dnia 16 b. m. — przygotowało i przedłożyło dane cyfrowe, w jakich granicach waha się wynagrodzenia nauczycieli, jakiego maksimum one sięgają? Czy ministerstwo zaznajomości „odpowiednie” czynniki z organizacją życia wewnętrznego szkoły średniej, w której z natury rzeczy pewna część nauczycieli musi podjąć się pracy o wiele większej, niż inni? Czy ministerstwo wykazywało, jak zębne dla organizacji szkoły przyniosą mechaniczne „obciążenia”, zmieniające gruntownie stosunek pracy i płacy? Czy ministerstwo wskazało do jakich absurdów doprowadzi ustawa, zastosowana w środku roku szkolnego, który rozpoczęło na podstawie innej ustawy?”

Nietrudno na powyższe pytanie dać odpowiedź. Urzędnicy w centrali ministerstwa woleli obcinać pobory nauczycieli i narzucać im dodatkowe zajęcia, niż zredukować samych siebie, co byłoby z nierównie większą korzyścią dla skarbu i szkolnictwa. A minister St. Grabski pokrył ich pomysły swą władzą i urzędową powagą, zmuszając w ten sposób nauczycielstwo do obrony swych żywotnych interesów. Wyraźnie stwierdza to organ nauczycielstwa, a w tonie o wiele ostrzejszym brzmią uchwały różnych zebrań, wyrażających jego opinie.

Obecnie, jak słychać wdrożono śledz-

two dyscyplinarne przeciw tym nauczycielom i zespołom nauczycielskim, które wzięły udział w zebraniach, gdzie zapadły uchwały, zawierające krytykę najnowszymi rozporządzeń w dziedzinie szkolnictwa.

Tak tedy p. St. Grabski nie tylko wydał niedorzeczne i krzywdzące postanowienia, lecz jeszcze dodaje do nich szczególnie metody postępowania „w swym resorcie”. Każdy chyba rozumie, że szkolnictwo i oświata wogóle jaknajdalej po-

winny stać od metod i sposobów policyjnych, że wpływ tych ostatnich działać musi w tej dziedzinie rozkładowo. Minister endecki już zrobił wielką szkodę, że wyraził znacznym kołom nauczycielstwa krzywdę i wywołał wśród niego wrzenie; obecnie powiększa tę szkodę, gdy ucieka się do gróźb i represji względem żywiołu, znanego z lojalności i umiarkowania.

Los szkolnictwa stanowi sam przez się sprawę wielkiej wagi, a w danym razie rzuca on światło na jednostronność i wa-

dlivość całej akcji sanacyjnej, podejmowanej bez określonej myśli konstrukcyjnej, bez wytknięcia odpowiedniej linii naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Jest to dalszy ciąg biurokratycznych „kawałków”, wychodzących z różnych biur i mających stworzyć pożądaną całość. Do wielkiego zadania powołany był rząd koalicyjny, ale on sam okazał się mechanicznym zlepkiem, nie ożywionym jednoczącą myślą państwową.

J. Mazurki

N. E. P. Z. S. S. R.

Życie gospodarcze Rosji sowieckiej przez pryzmat przychylnego obserwatora

Drugi wywiad „Głosu Polskiego” z przewodniczącym wycieczki poselskiej do Z. S. S. R. posłem inż. Janem Brylem

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

W pierwszym naszym wywiadzie z posłem Brylem, uzyskanym w kilka godzin po powrocie do Warszawy z Rosji, chodziło nam o zdanie sprawy z zasadniczych wrażeń człowieka, który wedle słów własnych

„widział w Rosji to wszystko, co chciał widzieć”.

Czy tak jest w istocie, czy posłem polskim pokazano wszystko, czy też tylko to, co pokazać chciało, lub — gorzej jeszcze — to, co się na pokaz ma — to podlegać jeszcze może dyskusji. Nie od rzeczy jednak będzie wspomnieć o pewnym rozdziale nowowydanej w Paryżu książki znakomitego dziennikarza francuskiego, Henri Berauda pod tytułem „Ce, que j'ai vu a Moscou”, rozdziale, w którym autor zupełnie „prywatnie” oglądający sobie Rosję bez oficjaln. przyjęć, bez objazdów tryumfalnych i sążnistych mów — opowiada jak to Z. S. S. R. przyjmuje wycieczki znakomitości zagranicznych i stale te same, „z tysiąca wybrane”, objekty okazuje zdumionym swym gościom... Pan Beraud wylicza kolejno te okazowe przybytki kultury i pracy sowieckiej, a wystarczy przejrzeć gazety z ubiegłych dwu tygodni z depeżami relacyjnymi o objeździe wycieczki polskiej: by przekonać się, że wszystko szło ściśle według pana Berauda marszrutu...

Ale.. do rzeczy! Drugą naszą rozmowę z panem posłem Brylem poświęciliśmy sprawom gospodarczym. Aktualność tematu bowiem zdawała się nam być nieodpartą ze względu na coraz mocniej zarysowujące się zacieśnienie właśnie gospodarczych węzłów polsko-sowieckich. Otwarcie izby handlowej, wizyta pana Nazareniusa w Łodzi — jako korona — propozycja rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy — to przecież jednak wszystko kroki po drodze, która ma jakiś sens, jakiś cel, do którego sfery gospodarcze obu państw dążą.

— Czy panowie posłowie mieli możliwość zdania sobie sprawy o położeniu gospodarczym Rosji sowieckiej? — rzuca my pierwsze pytanie.

— Tak, interesowaliśmy się tem bardzo — odpowiada poseł Bryl — i zapewniam pana, że wygląda ono zupełnie inaczej niż to w sposób tendencyjny i kłamliwy przedstawia stale prasa polska...

— Tendencyjny!!! i kłamliwy!!!! — usiłujęm protestować, ale zresztą.. rozżaleniu posła Bryla na pewne organy prasy dziwić się nie można — stosunek kilku dzienników do wycieczki ostatniej był rzeczywiście nieco... powiedzmy.. niegrzeczny... Wystarczy przytoczyć tytuł „Kurjera Porannego” do ostatniej o wycieczce depeży:

„Powrót argonautów p. Bryla z wycieczki do sowieckiego lupanaru”.

No, już może nieco... przesolone.

— Prasa polska — ciągnie nasz rozmówca — przedstawia czytelnikom swoim stale obrazy Rosji z przed trzech, na-

wet czterech lat — obrazy Rosji zrujnowanej i niewyleczonej z ran przez rewolucję zadanych. Teraz zaś stwierdziliśmy, że fabryki rosyjskie wszędzie pracują na trzy zmiany...

...wszędzie?...

...tak, oprócz zagłębia donieckiego, gdzie z powodu zalania wodą części kopalni przemysł metalurgiczny jeszcze nie jest odbudowany i uruchomiony. W każdym razie wszędzie widziliśmy pracę i pęd do nauki — te dwa momenty rzucają się w Rosji przedewszystkiem w oczy.

— I to tak w znacjonalizowanych fabrykach? — państwo tak prowadzi fabryki na trzy zmiany?...

— No, nie... Rząd sowiecki nie miał kapitałów na uruchomienie i prowadzenie fabryk, które odebrał właścicielom, nie mógł również wobec znanych panu stosunków międzynarodowych, liczyć na pożyczkę zagraniczną. Państwo, będąc w rezultacie przewrotu właścicielem wszystkich warsztatów pracy, nie mogło ich jednak uruchomić — stały beczynnie. Półki robotnicy walczyli w obronie rewolucji, wszystko było dobrze — potem jednak — bezrobocie przybrało katastrofalne rozmiary i sowieci musieli wejść na drogę N.E.P-u (nowej ekonomicznej polityki). Musiali zdecydować się na dopuszczenie kapitałów prywatnych i obecnie wszystkie fabryki są wydzierżawione kapitalistom zagranicznym, i tym krajowym, którzy kapitały swe zdołali uratować. Bardzo wiele fabryk dzierżawia ich dawni, przedrewolucyjni właściciele.

— To niby niebardzoby uradowało dziadzię Marksa..., ale — panie posle — co robi państwo, co robi komuna, jako właściciel, przedsiębiorca i kapitalista?...

— Widzieliśmy, że pracuje również — po pierwsze — zbudowało nowe fabryki tekstylne, chemiczne i samochodów...

—...i prowadzi je?

—...nie — też wydzierżawilo prywatnemu kapitałowi...

—...aha...

—...po drugie bardzo wiele robi w kierunku elektryfikacji Rosji. Widzieliśmy w Szaturkach, w odległości 120-tu wiorst od Moskwy gotową stację elektryczną o sile 120.000 koni parowych, a pod Leningradem wykańcza się taką samą przy spożytkowaniu siły wodnej.

— A o wewnętrznych rynkach, o możliwościach zbytu informował się pan poseł?

— Tak, możliwości zbytu są dla towarów polskich olbrzymie, a twierdzą tak na zasadzie badań i poważnych rozmów z sowieckimi kierownikami polityki gospodarczej. Przemysł rosyjski produkuje bardzo drogo i zupełnie nie jest zdolny do konkurencji z wytwórczością światową, nawet — względnie — przecież drogą — polską. Dla przykładu wspomnę tylko, iż nprz. metr angielskiego męskiego „bostonu” kosztuje 7 dolarów i znajduje nabywców. Głód to-

warów — mimo nieprawdopodobnej drożyzny — jest w Rosji olbrzymi, wolny handel jest przywrócony w całej rozciągłości...

—...a co na to ideowi komuniści?...

—...force majeure... jednak dzięki temu, eksporterzy zagraniczni robią interesy świetne. W czasie podróży naszej, widzieliśmy towary angielskie, włoskie, niemieckie, czeskie — tylko polskich nie.

Kilkakrotnie wyrażano wobec nas zdziwienie, że specjalnie przemysł łódzki, znający przecież dobrze rynek rosyjski, nie umie zorganizować eksportu do Rosji, tak jak to uczynili jego konkurenci zachodnio-europejscy.

— A chwila już jest ostatnia — ekspansja przemysłu europejskiego rozprzestrzenia się z coraz większą siłą i wkrótce będzie już Rosja mogła obejść się bez nas. Tymczasem zaś możliwości wprowadzenia polskich wyrobów włókienniczych i naczyń emaljowanych są naprawdę olbrzymie — stale zwracano nam na to uwagę...

Rosja pragnie obecnie pokoju i za cenę tego pokoju godzi się chętnie na wypuszczenie towarów zagranicznych — moment należy wyzyskać...

— A na zakończenie, panie posle, może słów kilka o walcie?...

— Czerwiec — nowa jednostka walutowa rosyjska ma wartość 10 rubli przedwojennych, a jej kurs giełdowy równy jest 1 funtowi angielskiemu. Pokrycie kruszcowe i walutowe emisji czerwońców równe jest 34 proc. — nie licząc klejnotów carskich, które też za pokrycie mogą być uważane...

—...czy leżą w skarbcu?

— Nie — są wystawione na widok publiczny w jednym z pałaców. Nawet słynny „Orłow” błyszczy przed oczyma zwiedzających...

Obieg pieniężny wynosi 800 milionów czerwońców — zważywszy jednak liczbę ludności w Rosji — jest niedostateczny i brak środków obiegowych daje się poważnie odczuwać.

Dolarów mimo to nie przyjmują nigdzie — natomiast w bankach państwowych — natóża za czerwiec otrzymać walut zagranicznych w dowolnej ilości. Drożyzna jednak zupełnie niesłychana...

—...ale lokale rozrywkowe, wszędzie przepełnione przez „nepmanów”...

—...podobno... — uśmiecha się poseł Bryl...

Wład. Best.

Konferencja malej ententy odbędzie się 10 lutego

BIAŁOGRÓD, 1 lutego. (PAT). „Wreme” donosi, że w sobotę wieczorem nadała depesza, wyrażająca zgodę rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duce na wcześniejsze zebranie się konferencji malej ententy. Konferencja ta odbędzie się dnia 10 lutego b. r. i potrwa dwa dni. Duca zgadza się, aby konferencja odbyła się w Subotnicy, albo w Temeszwarze.

Wystawa obrazów Grupy Łódzian
Ulica 6-go Sierpnia № 4.
Otwarta codziennie od 10 — 22.

Walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N.-u Nowy zarząd Ł. Z. O. P. N.-u daje rękojmię owocnej pracy

WRAŻENIA OGÓLNE.

Niedzielne walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N.-u stanowić będzie w dziejach piłkarskiego łódzkiego odrębnej kartę, która futbolowi naszemu otworzy nowe horyzonty, prowadzące chromającą tę dziedzinę sportu do świetnego rozkwitu.

Przyzwyczajeni do faktu, iż walne zgromadzenia są zazwyczaj forum, na którym odbywają się generalne batalie malkontentów, mile zdziwieni byliśmy, po przekroczeniu progu gmachu rady miejskiej, w którym walne zebranie się odbyło, gdy miast naelektryzowanej, wrożej atmosfery, zetknęliśmy się z nastrojem ciepłym, zapowiadającym raczej chęć ogólnego pojednania się przeciwników, niżli bezwzględna walkę.

Już w godzinach przedpołudniowych dochodziły wieści, iż nastroje bojowe słabną. Złagodzenie nastrojów wrogich spowodowane zostało w pierwszym rzędzie brakiem odpowiednich ludzi, którychby kandydatury malkontenci wysunąć mogli. Z drugiej strony zdrowy rozsądek poważniejszych wyrażnie nakazywał, by w ciężkich chwilach obracać wspólny kierunek działania, w celu uzdrowienia futbolu naszego z chronicznej, długotrwałej choroby.

Nastroje konferujących grup w kuluarach gmachu rady miejskiej wskazywały wyraźnie na to, iż poszczególne „polityczne” odtamy doszły (prawdopodobnie na konferencjach przed południem) do zupełnego porozumienia, a sprawa udzielenia absolutorjum zarządowi Ł. Z. O. P. N. i jego resortom — jest przesądzona.

Niemniej jasne było, iż ustępujący zarząd wysunięte przez wyborców hasła pojednawcze, skwapliwie podchwyci, wyrazem czego miał być postawiony na wstępie zebrania wniosek, by delegacjom Ł. K. S.-u udzielić, mimo zawieszenia, prawa głosu.

I tak się też stało. Po postawieniu tego wniosku przez p. Thielego i jednogłośnie przyjęciu go — resztki bojowych nastrojów stopniały zupełnie.

PRZEBIEG WALNEGO ZGROMADZENIA Ł. Z. O. P. N.

Po zagajeniu walnego zgromadzenia, p. kpt. Zabłocki powołuje na przewodniczącego p. Thielego, który z kolei, jako asessorów zaprasza pp. Kordasza i Romana.

P. Kordasz zrzeka się assessorstwa, motywując krok swój faktem, iż jako nieuprawniony delegat ŁKS-u może być tylko biernym widzem zgromadzenia.

Wobec powyższego, p. Thiele zaprasza jako drugiego assessora, p. Krajewskiego, sekretarzuje p. Szer.

DELEGACI ŁKS. UZYSKUJĄ PRAWO GŁOSU.

Po odczytaniu porządku dziennego, p. Thiele wysuwa wniosek, by udzielić delegatom ŁKS-u prawa głosu.

Mimo, iż wniosek ten był nieformalnie postawiony (przewodniczący nie ma prawa wysuwać wniosków) został on przyjęty jednogłośnie.

Z kolei prosi delegat Bar Kochby o przyznanie mu prawa głosu, motywując petycję swą faktem, iż klub, przez niego reprezentowany, zawieszony został wyłącznie wskutek nieuregulowania należności u skarbnika Ł. Z. O. P. N.-u. Wniosek zostaje przyjęty.

Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego, nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, przystąpiono do zatwierdzenia sprawozdań z działalności ustępującego zarządu i poszczególnych resortów.

P. Malinowski (R.T.S. Widzew) w dość ostrej i rzeczowej krytyce ilustruje szereg błędnych pociągnięć ze strony zarządu i jego wydziałów.

W końcu przemówienia swego zapytuje p. Malinowski p. kpt. Zabłockiego, jakie było stanowisko delegata łódzkiego wobec relegowaniu prasy z obrad na ostatnim walnym zgromadzeniu P. Z. P. N.-u. Pan Zabłocki stwierdza, iż przeciw tajności obrad zareagowali jedynie delegaci krakowscy.

Z kolei delegat „Prosyn” kaliskiej ostro interpeluje skarbnika Ł. Z. O. P. N.-u w sprawie braku pokwitowań na należności, jakie klub ten wysyłał.

SPRAWA ZAWODÓW PUHAROWYCH I REWIZJI KSIĄG.

P. Konopka stwierdza, iż zawody pucharowe, mimo, iż we wszystkich okręgach były nieformalnie, wbrew przepisom P. Z. P. N. przeprowadzane — nigdzie nie były unieważnione i to w końcowej fazie, prócz okręgu łódzkiego. Niemniej dziwne wyda-

je się, p. Konopce stanowisko Ł. Z. O. P. N.-u, który w zupełności aprobował postępowanie wydziału gier i dyscypliny.

Z kolei stwierdza p. Konopka, iż niemniej niełojalnie wobec Ł. K. S.-u zachowywał się zarząd Ł. Z. O. P. N.-u w sprawie rewizji ksiąg.

— Toć „Polonia” warszawska również ksiąg rewizji poddać nie chciała, a mimo to W. Z. O. P. N. nie zdyskwalifikował jej. Czyż nie starczyłoby wreszcie wysłać wniosek do P. Z. P. N., by ŁKS. zawiesić i tem samem dźw dź dowód lojalnego stanowiska władz okręgowych wobec mistrza?

Dalej stwierdza p. Konopka, iż poszczególne działy ustępującego zarządu pracowały bardzo opieszale.

P. kpt. Zabłocki odpiera częściowo zarzuty delegata Ł. K. S.-u. przyznając zresztą, iż część ich jest uzasadniona.

UDZIELENIE ABSOLUTORJUM WŁADZOM OKRĘGOWYM.

Z kolei przystąpiono do udzielenia absolutorjum władzom okręgowym.

W jawnym głosowaniu za udzieleniem absolutorjum uzyskano 550 głosów przy 289 wstrzymujących się.

Wnioski zarządu co do rocznych stawek, przyjęto w tem brzmieniu, iż kluby kl. A opłacać będą 30 zł., kl. B — 15 zł., kl. C — 5 złotych, przyczem uchwalono, iż wpisowe od nowego klubu w Łodzi wynosić będzie zł. 50, na prowincji zaś zł. 30.

Wniosek zarządu w sprawie udzielenia dwóch dni na rozgrywkę na rzecz Ł. Z. O. P. N.-u i sześć dni na zawody międzyokręgowe, przyjęto w brzmieniu następującem: **Ł. Z. O. P. N. rozporządza jednym dniem.**

przyczem ilość zawodów międzyokręgowych nie może przekraczać liczby 6.

WYBORY NOWYCH WŁADZ Ł. Z. O. P. N.

Zarząd Ł. Z. O. P. N.-u ukonstytuował się, w myśl podanej przez blok listy, w następującym składzie: pp. kpt. Zabłocki (W. K.S.) — prezes; Konopka (Ł.K.S.) — wiceprezes; Rode (Union) — II-gi wiceprezes; Piątkowski (ŁKS.) — sekretarz; Kahn (Turyści) — skarbnik.

Członkowie zarządu pp.: Hessé (Szturm) Libetr (W.K.S.), Gering (Ł.T.S.G.), Błażewski (Turyści) i Rozenberg (Bar Kochba).

Skład wydziału gier i dyscypliny: pp. Malinowski — przewodniczący; Roman — wiceprzewodniczący. Członkowie: pp. Skibicki (ŁKS.), Kampf (Rudzkie Tow. Sp.), Rozmysłowicz (Union), Benke (Ł.T.S.G.) i Szulzynger (Hakoah).

Kapitanem związkowym został p. Sztencel (Turyści), którego jednogłośnie obrano.

Skład komisji rewizyjnej: pp. Lindner (Sokół), Taubwurcel (Ł. K. S.) i Thiele (Union).

Sprawę wyboru delegatów na walne zgromadzenie P.Z.P.N.-u pozostawiono do załatwienia nowoobranemu zarządowi Ł. Z. O. P. N.-u.

Z kolei referuje kpt. Zabłocki sprawę przeniesienia siedziby P.Z.P.N.-u z Krakowa.

Uchwalono rezolucję, mocą której delegaci łódzcy winni na walnym zgromadzeniu P.Z.P.N.-u domagać się przeniesienia tej instytucji do innego miasta — możliwie do Warszawy.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw, posiedzenie zamknięto

Den.



Niemiecki pięściarz lekkiej wagi Herman Herse podczas treningu

Dzisiejsze zawody bokserskie w sali Filharmonii łódzkiej

W dniu dzisiejszym gości Łódź najlepszych przedstawicieli silnej pięści. Na specjalnie wybudowanym ringu we wielkiej sali Filharmonii zmierzą swe siły „asy” polskiego pugilatorstwa. Oczy sportowców całej Polski są zwrócone na Łódź.

A więc dziś wieczór łódzki świat sportowy pozna:

Wendego (Cestes Warszawa), mistrza Polski dwóch wag: lekkiej i półśredniej, jedynego reprezentanta barw Polski na zawodach o mistrzostwo świata w Sztokholmie, ucznia por. Laskowskiego.

Denisza (Górny Śląsk), mistrza Polski, wagi średniej, zwycięzcę łódzianina Kwiatkowskiego w dniu 5 grudnia r. ub. w stolicy. Denisza uznała fachowa prasa sportowa za najlepszego przedstawiciela w kategorii zawodników swojej wagi

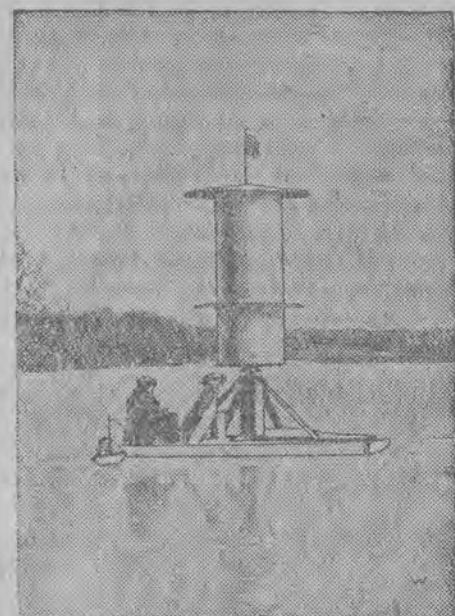
Ertmańskiego (Poznań), olimpijczyka, exmistrza Polski. Ertmański znajduje się dziś w znakomitej formie, czego najlepszym dowodem sensacyjny knock-out nad mistrzem stolicy Piątkowskim.

Erwina Stibbego (Union — Łódź), mistrza Polski wagi półciężkiej i w podnoszeniu ciężarów, który swym sensacyjnym zwycięstwem nad Jankiem Gerbichem, któremu to odebrał tytuł mistrza, poruszył cały polski świat sportowy.

Tomasza Konarzewskiego (Union — Łódź), mistrza Polski wszystkich wag, którego po raz pierwszy ujrzymy po powrocie ze stolicy nadsekwanskiej, gdzie odbył dwumiesięczny trening w tamtejszej szkole „Cercle de la boxe”.

Poza wymienionymi przybywa jeszcze członek stołecznej „Makkabi” Ankier, jeden z najzdolniejszych uczniów por. Laskowskiego.

Zawodami kierować będzie znakomity sędzia, p. por. Laskowski, specjalnie przybyły z Warszawy.



Rotor na łyżwach
Amerykański inżynier Lincoln skonstruował sanki żaglowe, poruszane przy pomocy t. zw. rotoru

Królowa hiszpańska na polowaniu



Królowa hiszpańska Viktoria wraz z infantką — Beatryce — skracają sobie nudy szarzyzny dnia, przejażdżką konną na polowanie



Wyścigi motocyklowe z przeszkodami odbyły się w tych dniach w Turyngji. Uczestnicy część drogi musieli przebyć na nartach, jak to wskazuje nasza ilustracja

Ile Polska jest winna?

Zadłużenie nasze wynosi blisko 3 miliardy

Zadłużenie skarbu państwa na dzień 31 grudnia 1925 roku stanowi sumę 2,900,230,373'70, z czego przypada na długi zagraniczne 2,868,605,606 zł., na długi wewnętrzne oprocentow. 181,624,767'70 oraz na bezprocentowy kredyt w Banku Polskim 50,000,000 zł.; w przeliczeniu na dolary wypada suma 351,543,076, czyli o 10,952,838 zł. więcej, niż wynosiło zadłużenie w dniu 31 grudnia 1924 r.

Najpoważniejszym wierzycielem zagranicznym Polski są Stany Zjednoczone A. P. z tytułu pożyczki, udzielonej przez rząd Stanów Zjednoczonych A. P., oraz dwóch pożyczek emisyjnych na łączną sumę złotych 1,936,732,525, co stanowi 67 procent całości zadłużenia.

spadkiem złotego, suma ta została powiększona do zł. 108.143.658, z czego na długi zagraniczne — zł. 81.572.640 i na zwrot wydatków b. komisji międzysojuszniczej na Śląsku Cieszyńskim — 1.300.000 złotych.

Przy rewizji preliminarza długów państwowych, powiększono również sumy, przypadające na uregulowanie przedwojennych długów austriackiego i węgierskiego, walutowego i złotowego, w związku z układem praskim z dnia 6 listopada 1925 r.

Za podstawę przeliczenia walut zagra-

nicznych przyjęto kurs 1 dolar równa się 6'50 zł.

W stosunku do całości zadłużenia ciężar amortyzacji i procentów na 1926 rok przekracza granicę 5 proc., jeżeli sumę długów przyjąć również w stosunku 1 dolar równa się 6'50 zł.; przeliczony w ten sposób stan zadłużenia wyniesie bowiem nie 2,900,230,373'70, lecz 2,306,357,737'70 złotych.

W stosunku do całości wydatków budżetowych obciążenie z tytułu długów na rok 1926 nie przekracza 7 procent

Dolar w Łodzi

Na rynku walut obcych ujawnia się w dalszym ciągu słaba tendencja dla dolara. Kurs oficjalny giełdy warszawskiej pozostał niezmienny przy znacznie mniejszym, niż w ubiegłym tygodniu zapotrzebowaniu walut obcych.

Na prywatnym rynku walutowym panuje zupełna cisza, przyczem dano się zauważyć zwiększenie podaży, co tłumaczy należy ultimem.

W dniu wczorajszym w Łodzi dolarami obracano po kursie 7.32 w płaceniu, 7.34 w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował wczoraj za dolary 7.26 przy braku oddawców, natomiast inne waluty obce jak np. franki francuskie, marki niemieckie i t. d. wpływały dość obficie do kas Banku Polskiego. Przyczyna oddawania Bankowi Polskiemu obcych walut, z wyjątkiem dolarów płynie stąd, iż dolary łatwo znajdują nabywców przy wszelkich transakcjach handlowych, natomiast inne obce waluty trudniej zbyć, czarna giełda zaś ofiaruje za nie te same prawie ceny, co i Bank Polski.

Rekursy od kar za świadectwa przemysłowe winny być wnoszone do odpowiednich urzędów skarbowych

W związku z rozpoczętymi przez władze skarbowe lustracjami przedsiębiorstw, dotyczącymi ujawnienia wykupionych na rok 1926 świadectw przemysłowych należy stwierdzić, że obwinionemu, którego władza egzekuc. zawiadania o orzeczeniu karnym, przysługujące prawo wniesienia na ręce władzy (odnośnego urzędu skarbowego) odwołania w terminie 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu mu zawiadomienia, do władzy skarbowo-administracyjnej II-ej instancji, albo też oddania rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Wybór należy do płatnika. On decyduje przez jaką władzę ma być rozpatrzone jego odwołanie. Oskarżony, który wybierze drogę odwołania do władz skarbowych, traci prawo odwołania się do sądu i odwrotnie. Odwołanie od decyzji władzy skarbowej pierwszej instancji wstrzymuje wykonanie decyzji co do kary.

W razie odwołania się do sądu urząd

skarbowy przesyła odwołanie wraz z opinią do sądu pokoju tego okręgu, w którym mieści się przedsiębiorstwo płatnika.

Od wyroku nieprzychylnego dla płatnika przysługuje mu prawo dalszego odwołania do sądu okręgowego, kara jednak wymierzona przez władze skarbowe pierwszej instancji staje się ściągalską już po zapadnięciu wyroku sądu pokoju.

W wypadku odwołania się płatnika do władz skarbowych drugiej instancji, urząd skarbowy przesyła sprawę do komisji dla spraw podatku przemysłowego, która uchwałą swą uchyla, zmienia, względnie utrzymuje decyzję urzędu skarbowego. Płatnik ma możliwość korzystania ze wszelkiego materiału dowodów i powoływania zgłoszonych przez siebie świadków. Decyzje kom. odwoławczej są ostateczne; przysługuje od nich jedynie prawo odwołania się do trybunału administracyjnego jako instancji kasacyjnej.

Sekwestr towarów przeznaczonych na sprzedaż będzie nadal stosowany

W dniu wczorajszym delegacja centralnego stow. kupców i przemysłowców woj. łódzkiego interwenjowała u prezesa izby skarbowej Towarnickiego w sprawie obkładania sekwestrami i sznurowania towarów przeznaczonych do sprzedaży.

Delegacja wskazała p. Towarnickiemu, iż sznurowanie towarów przeznaczonych do sprzedaży nie prowadzi do celu, gdyż kupiec nie mogąc sprzedać posiadanych na

składzie towarów, nie jest w stanie uiścić należności podatkowych.

W odpowiedzi p. prezes oświadczył, iż nie może zakazać sznurowania towarów, gdyż zdarzyły się wypadki omyłki przy sprzedaży niezasznurowanych zasekwestrowanych towarów, wskutek czego urzędnik został pociągnięty do odpowiedzialności.

Odroczenie płatności trzeciej raty podatku obrotowego

W dniu 31 stycznia r. b. przypadł termin płatności trzeciej raty podatku obrotowego za I-sze półrocze roku ubiegłego. Ze względu na to, iż w miesiącu bieżącym większość kupców i przemysłowców nabyła świadectwa przemysłowe na rok 1926 oraz w związku z przeżywanym ciężkim kryzysem, centrala związku kupców zwróciła się do min. skarbu o sprostowanie terminu płatności III-ej raty podatku obrotowego za I-sze półrocze 1925 r. do końca lutego r. b.

4 czy 8 proc. powinny płacić przedsiębiorstwa za niewykupienie patentu?

W związku z podjętą lustracją przedsiębiorstw, mającą na celu ustalenie niewykupujących patenty — płacą firmy takie, jak wiadomo, po 1 stycznia 4 procent kary za zwłokę. Ze względu na to, iż dzień onegdajszy (31 stycznia) był dniem świątecznym — winny władze skarbowe dopiero po 1 lutym pobierać 8 procent tytułem kary za zwłokę.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.
WARSZAWA, 1-go lutego (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7.30
Franki franc. —,—
CZEKI
Belgia 33.25
Holandja —,—
London 35.54
N. York 7.30
Paryż 27.55
Szwajcaria 140.85
Wiedeń —,—
Włochy 29.45
Sztokholm —,—
Kopenhaga —,—
Praga 21.61
Pożyczka dolarowa 64.00
10 proc. pożyczka kolejowa 120.—
Pożyczka konwersyjna 43.50
8 proc. pożyczka złota 100.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 24.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1-go lutego (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowane w gdańskich notowaniach gdańskich:

100 złotych polskich	71.01—71.09
Czek na Londyn	25.19.75
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	125.276—125.604
Notowania złotego.	
W dniu 1-ym lutego 1926 r.	
Za 100 złotych:	
London	36.—
New York	—,—
Zurych	72.50
Berlin	56.86—57.44
Gdańsk	71.01—71.09
Wypłaty na:	
Warszawę	70.01—71.09
Wiedeń czeki	96.95—97.45
banknoty	96.70—97.70
Praga	471.—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 1-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy

London	129.55
N. York	26.60
Belgia	120.95
Hiszpanja	376.00
Szwajcaria	515.00
Włochy	106.60
Holandja	106.50
Praga	79.10
Dania	657.25
Norwegja	541.00

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 1-go lutego. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork	4.86 85
Holandja	121.13 00
Francia	129.40
Belgia	107.00
Włochy	120.90
Niemcy	20 42
Szwajcaria	25.22
Hiszpanja	34.44
Portugalia	2.55
Dania	19.67
Szwecja	18.16
Norwegja	25 88
Helsingfors	195 12
Praga	164.12
Wiedeń	34.54
Warszawa	36.00

Upadłości w Poznańskim

W ostatnich dniach szereg firm włókienniczych poważnie na Pomorzu i w Poznańskim ogłosił upadłość:

A. Jucewicz, B. Kossobudzki, I. Grosman, Kłyszyski i Wróbel, Szern, Hilić, Kamieniecki (w Łucku).

Chata za wsią Kraszewskiego
ukazuje się na ekranie
REDUTY
jako pierwszy film polskiej produkcji 1926 r. sprzedany na cały świat.



MINISTERSTWO SKARBU

5% PREMJOVA POŻYCZKA DOLAROWA

SERJA II.

Z dniem 1 lutego 1926 roku zostaje wypuszczona seria II 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę 5.000.000 dolarów (Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odcinkach po 500 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 r. Obligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych. W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2.140 premji na sumę **1.250.000 dolarów** płatnych w efektywnej walucie.

GLÓWNE WYGRANE: 10 premji po 40.000 dolarów;
30 premji po 8.000 dolarów,
2.100 premji na ogólną sumę 610.000 dolarów.

I-sze losowanie odbędzie się w dniu 1-szym marca 1926 r. Właściciele obligacji serii I ej 5 proc. Premjowej pożyczki Dolarowej mogą wymienić je na obligacje Serji II. poczynając od dnia 1-go lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1 marca 1926 r.

Sprzedaż za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złoto odbywać się będzie, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności. 525—5

Łódź, dnia 1 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIE.

V Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje w dniu 9 lutego 1926 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł. ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

1. Birz i B-cia Kaufman, Piotrkowska 22, ruchomości.
2. Breitszajn I. i S-ka, 6 Sierpnia 2, 20 szt. towaru. 50 chustek.
3. Becher Józef, Pomorska 25, ruchomości
4. Blumenfeld Majer, Piotrkowska 22, 150 szt. towaru.
5. Czuba Jan, Wschodnia 37, ruchomości.
6. Dobrzyński B., Piotrkowska 10, 30 szt. towaru.
7. Futerman Fiszel, Piotrkowska 28, 20 par kap pluszowych.
8. Galant Ezra, Cegielniana 40, 15 szt. towaru.
9. Himelfarb B. I., Piotrkowska 82, 10 szt. towaru.
10. Helfgot Falek Szlama, Piotrkowska 22, ruchomości.
11. Jakóbowicz Szymon, Pańska 39, 12 szt. towaru i ruchomości.
12. Kałuszyner i Lewkowicz, Traugutta 8, 30 sztuk towaru.
13. Klejn Ruda, Cegielniana 48, 35 worków mąki.
14. Krotoszyński Zygmunt, Południowa 65, ruchomości.
15. Kuczyński Icek, Piotrkowska 26, 20 garniturów męskich.
16. Kulagowski Stanisław, Przejazd 40, 1260 but. likieru.
17. Klukas Fryderyk, Cegielniana 64, ruchomości.
18. Landau Gecel, Piotrkowska 22, ruchomości.
19. Lewin B. i Koplówic M., Piotrkowska 64, 35 sztuk towaru.
20. Majer A., Cegielniana 45, ruchomości.
21. Milakowski Mojżesz, Piotrkowska 26, ruchomości.
22. Natanson „Wat”, Narutowicza 12, 2 motory elektr.
23. Olszer Zygmunt, Południowa 16, ruchomości.
24. Ofenbach M. L., Dzielna 9, ruchomości.
25. Pomeranc Naftali, Piotrkowska 16, ruchomości
26. Pytowski Moryc, Piotrkowska 20, 15 szt. towaru.
27. Rozenfeld B-cia Sz. L. A., Pl. Wolności 11 — Kilińskiego 38, ruchomości.
28. Rozenblum S., Narutowicza 9, ruchomości.
29. Rochman Mordka, Dzielna 56, ruchomości.
30. Spiewak Łaja, Cegielniana 50, ruchomości.
31. Sztajnszajder, za firmę Sztajnszajder i S-ka, Południowa 3, ruchomości.
32. Szatan M., Cegielniana 43, 10 szt. towaru.
33. Luniakowa (firma Szmehel), Piotrkowska 98, 20 pałt damskich.
34. Sumeraj M., Piotrkowska 48, ruchomości.
35. Szyłke Juliusz, Pl. Dąbrowskiego 2, ruchomości.
36. Taub B-cia, Piotrkowska 22, ruchomości.
37. Trybus Janusz, Kilińskiego 77, ruchomości.
38. Wajsberg Estera, Wschodnia 16, ruchomości.
39. Wainberg I., Południowa 5, ruchomości.
40. Weller Szmul, Kilińskiego 25, ruchomości.
41. Wajnberg i Lipszyc, Piotrkowska 24, 100 chustek i 10 szt. towaru.
42. Werthajn, Piotrkowska 30, ruchomości.
43. Wroński Sz., Piotrkowska 8, ruchomości.
44. Weksler, Cegielniana 45. Choczyński, Al. I Maja 36, ruchomości.
45. Wojciechowski Wojciech, Cegielniana 54, ruchomości.
46. Widawski Herman, Cegielniana 38, 20 szt. towaru.
47. Zoner A., Narutowicza 13, ruchomości.
48. Zonabend J., Piotrkowska 18, 25 szt. towaru.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:
(-) W Sobieraj.

Stowarzyszenia Pomocy Studentom Żydom w Polsce „Auxilium Academicum Judaicum”, Oddział w Łodzi.

W dniu 4 lutego b. r. od g. 5 po poł. do 3 w nocy odbędzie się

„Podwieczorek - Dancing”
w Kawiarni „GRAND-CAFFE”
na **BUDOWY DOMU AKADEMICKIEGO w Warszawie.**
rzecz Budowy Domu Akademickiego w Warszawie.
Cena biletu wraz z podwieczorkiem 3 zł. 608-1

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach
różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, (obok poczty). 656-1

Dr. Marja Lewinson
Choroby skórne weneryczne i mocznicowe (kobiety i dzieci).
Cegielniana 1
Tel. 4-65.
Przyjmuje od 11 i od 4-6 w. 604-

KONSULAT ŁOTEWSKI W ŁODZI
niniejszym ogłasza, że wszyscy zamieszkalni na obszarze Województwa Łódzkiego obywatele łotewscy w wieku od 30 do 50 lat, którzy nie posiadają żadnego dokumentu, stwierdzającego ich stosunek do służby wojskowej na Łotwie, winni się stawić przed komisją przeglądową w dniach:
5 i 6 lutego r. b. w godz. od 12-ej do 3-iej, do lokalu Konsulatu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 143.
Osobom młodszym ponad wskazany wiek, zaświadczenia wojskowe będą wydawane jedynie po odbyciu służby wojskowej na Łotwie.
Łódź, dnia 28 stycznia 1926 r. 585-2

„S. S. UNION” Łódź
i T. S. „Kruschender” Pabjanice
Dziś **SALA FILHARMONJI**
ul. Prez. Narutowicza № 20.
Dziś, dnia 2-go lutego r. b. o godz. 8-iej wiecz. odbędą się
WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE
przy udziale mistrzów z **Warszawy, Poznania, Górnego Śląska** i Łodzi z mistrzem Polski **T. KONARZEWSKIM** na czele.
Ceny miejsc od zł. 1.50 do zł. 5.—. — Przedprzedaż biletów w składzie aptecznym p. A. Diella, ul. Piotrkowska 157, oraz przy kasie Sali Filharmonji. 609-1

Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. BITINGON i S-ka” w ŁODZI
zawiadamia pp. Akcjonariuszów że dnia 22 lutego 1926 r. o godz. 4 po południu, w lokalu Zarządu przy ul. Sienkiewicza 84,86 w Łodzi odbędzie się nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego
- 2) Zatwierdzenie przeszacowania majątku Spółki bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r., ustalenie wysokości kapitału zakładowego i zapasowego w złotych, jak również ilości i no minimalnej wartości akcji Spółki.
- 3) Uchwalenie zmian statutu Spółki w związku z przeszacowaniem majątku.
- 4) Zmiana uchwały Walnego Zgromadzenia co do wyboru pism przeznaczonych na ogłoszenia Spółki
- 5) Wnioski.
- 6) Wybory uzupełniające.

Pp. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu, zechcą na dni 7 przed zebraniem złożyć swoje akcje lub zaświadczenia w Zarządzie Spółki w Łodzi.
W razie niedojścia Zebrania do skutku w terminie wyżej wymienionym, następane Walne Zebranie odbędzie się w dniu 15-marca 1926 r. o tejże porze i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji. 695-1

Czy Pani mieszka sama?
A może Pani coś potrzebuje z manufaktury? 610-1
Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny
Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, aksamit, jedwab na płaszcz. Najlepsze welniane towary: na damskie płaszcze, kostiumy i suknie, jak również na męskie garnitury, pałta i spodnie, bielizna, purpur, przescieradła, rączniki, obrasy, Koldry wgtowe i plusz, chustki, sweatry
Wielki wybór firanek.
Gotowa damska i męska bielizna. Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:
LEON RUBASZKIN
Kilińskiego nr 44. Tel. nr. 36 48.

Dr. med. Z. Datynér
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-7.
Piramowicza 11. 605-8

Baczność Pani!
Za 25 zł.
można się nauczyć kroju i szycia, modelowania praktycznie i teoretycznie tylko zredukowane prace. To wszystko w przeciągu jednego miesiąca u znanej nauczycielki kroju i szycia **F. Grynblat, Pańska 9 m. 33.** Za pisy od g. 11-1 i od 5-7. 50 1

„Pieszcze by nie spóźnić się!
a pierwsza lekcja języka angielskiego, wykłady metodą erlitz, rozpoczynają się w środę, dn. 5-go Lutego od 5-8 w. — Opłata miesięczna tylko 7.50.
Pisy w Gimnazjum, Wólczańska 25, 7-3 codz. od 5-8.
Lingwistka A. Berman-Singerowa.

WĘGIEL
w plombowanych workach
z dostawą do mieszkań. Gwarantujemy gatunek i wagę. — Punktualna dostawa.
JAN KORAL
ul. Kolejna № 2 (róg Sienkiewicza)
Telefon 45-51. 541-4

Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „Henryk Pfeiffer” podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 lutego r. b. o godz. 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli powyższej firmy celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.
Jednocześnie wzywa się wierzycieli upadłej firmy do natychmiastowego powiadomienia niżej podpisanego kuratora masy upadłości lub Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi o ich pretensjach do upadłej firmy, dłużników zaś i osoby trzecie o należnościach, majątku i funduszach tej firmy.
Kurator masy upadłości firmy „Henryk Pfeiffer”
Jakub Lewy — Adwokat
w Łodzi, Ewangelicka 5.

Kupię używaną lecz w dobrym stanie
TOKARNIĘ 1 1/2 METROWĄ
nostek długości 350 m/m
od mostku do punktaku 450 m/m
od punktaku, wyścięku 250 m/m
oraz
HEBLARKE (Chaapping)
wysokości 350-400, stopniowane koła. Oferty z podaniem ceny sub. „K. S. 54”. 411-3

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

SPRZEDAŻ i KUPNO KUPIJ
i płacę najwyższe ceny za różne używane meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe. Łąnik, 6-go Sierpnia (Benedykta) nr. 28 m. 13, parter. 512-5-k

KUPIE
foaletkę jesionową, wzgl. jesionowy stółik z szufladą i odpowiednie lustro. Oferty z podaniem wymiarów i przybliżoną ceną sub. „Gotówka”. 599-1-w

LOKALE, MIESZKANIA PRZYJME
na mieszkanie dwóch mężczyzn, Kilińskiego nr. 129, m. 6. 544-2-m

2 POKOJE
umeblowane wynajmę, Sienkiewicza 95, I p. m. 26. Od zaraz 598-1-m

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia z meblami i bez mebli. Wiadomość w stolarni, Napiórkowskiego 7. 603-1-m

INTELENTNĄ PANIENKĘ
do wspólnego pokoju w centrum poszukuje. Oferty pod „Nauczycielka”. 562-1-m

DONIESIENIA ROZMAITE ZAGINAŁ PIES
rasy Doberman, czarny, odprowadzić za wynagrodzeniem: Piaskowska 87, Kunert. (Zastrzeża się przed kupnem). 563-1-d

ZAGUBIONE DOKUMENTY JAROS MAKSYMILJAN
zgubił legitymację zapomogową nr. 6068, zamieszkały: Rokicińska 95 594-1-z

KOEPLER PIOTR
zgubił legitymację zapomogową nr. 3782. 600-2-z

INTERESY HANDLOWE SPRZEDAM SKLEP
z mieszaniem lub zamienię na mieszkanie, Przędzalniana 39 558-1-h

POTRZEBNY WSPÓLNİK
do korzystnego interesu. Oferty sub „Wspólnik”. 564-1-h

GIĘDA PRACY POTRZEBNA KUCHARKA
do piwiarni na stałe, Kilińskiego 121. 596-1

KROJU, SZYCIA
i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, oraz haftu ręcznego na sukniach i kostiumach, tamże wyucza się gruntownie bielizniarstwa, haftu białego i filet. Pańska 75 m. 52, oficyna, parter. Uwaga! Dla pracujących kursy wieczorowe. 565-1

MATEMATYKI,
fizyki i łaciny do matury, oraz korepetycji w zakresie 8-ju klas udziela studentka, rutynowana nauczycielka. Od 1 zł. godzina. Oferty sub „F. W.” przyjmuje administracja „Głosu”. 557-1

DO HAFTU RĘCZNEGO
przyjmuję suknie jedwabiem i koralami, mereżki, aplikacje i toledo na bieliznę, także znaczenie takowej, filet na kapy, sztory, firanki i poduszki. Ceny niskie, warunki dogodne, także potrzebne panny do haftu i mereżki. Margulies Kilińskiego nr. 46, I piętro, front. 561-1

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC
męski przyjmuje różne obstalunki, z własnego materiału jako: jesionki po 80 zł., pałta letnie po 110 zł., garnitury po 120 zł., garnitury sportowe po 90 zł. — z najlepszymi dodatkami. Rewizorski, ul. Piotrkowska nr. 18. Robota solidna. Proszę się przekonać. 559-1-d